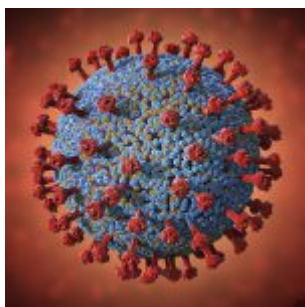


Biała księga pandemii koronawirusa – fakty i dane ukrywane przed opinią publiczną



„Biała księga” jest owocem około roku pracy i składa się z części:

- naukowo-medycznej opartej o setki recenzowanych publikacji naukowego autorstwa dr. n. med. Piotra Witczaka, lek. Pawła Basiukiewicza, statystyka dr. Marka Sobolewskiego i dr. n. med. Doroty Sienkiewicz.
- prawnej autorstwa r. pr. Katarzyny Tarnawy-Gwóźdź (redakcja r. pr. Joanna Botiuk).

To nie jest „zwykła” książka, ale niezwykle wydarzenie, które może zmienić bieg „pandemicznej” historii w Polsce.

W imieniu wydawcy wszystkich serdecznie zachęcamy do przeczytania i przeanalizowania tego opracowania.

Książka jest już do nabycia po obniżonej (ideowej) cenie w księgarni Fundacji Ordo Medicus:

<https://ordomedicus.org/sklep/>

Opis

Nauka polega na podważaniu wszystkiego, co można podważyć, bo

tylko dzięki temu można wykryć to, czego podważyć się nie da.

prof. Tadeusz Kotarbiński, filozof, logik, etyk

Po prostu nie można już dłużej wierzyć w wiele opublikowanych badań klinicznych ani polegać na osądzie zaufanych lekarzy lub autorytatywnych rekomendacjach medycznych.

Marcia Angell, były redaktor naczelny naukowego, prestiżowego pisma medycznego „The New England Journal of Medicine”

Wykreowane pandemie świńskiej grypy i COVID-19

Oddajemy do Państwa rąk Białą księgę pandemii koronawirusa, w której, w oparciu o setki artykułów naukowych (w większości opublikowanych w recenzowanych czasopismach naukowych), zostały omówione najbardziej istotne kwestie związane z wielkim kryzysem zdrowotno-polityczno-ekonomicznym, jaki ma miejsce od marca 2020 roku do dzisiaj, a którego fatalne skutki będą odczuwane przez co najmniej dziesięciolecie. Uwzględnione w niej zostały takie zagadnienia jak:

- a. Diagnostyka COVID-19, czyli testy molekularne oparte o łańcuchową reakcję polimerazy (ang. PCR).
- b. Lockdown, funkcjonowanie ochrony zdrowia w okresie pandemii COVID-19 i wiarygodność oficjalnych statystyk „z COVID” i „na COVID”.
- c. Zamykanie szkół w okresie „pandemii COVID-19”.
- d. Dezynfekcja powierzchni, dystansowanie społeczne, badania przesiewowe, pomiar temperatury i restrykcje związane z podróżowaniem w okresie „pandemii COVID-19”.
- e. Maski.
- f. Szczepienia przeciw COVID-19.
- g. Skutki prawnych działań podjętych przez państwowe, prywatne osoby prawne oraz jednostki organizacyjne w celu zapobiegania COVID-19.

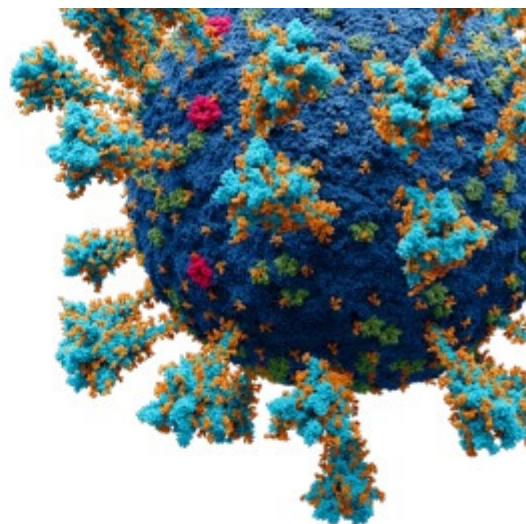
11 marca 2020 roku Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), finansowana w ok. 75% z prywatnych funduszy¹, ogłosiła, co

dzisiaj już nie ulega wątpliwości, patrząc z naukowego punktu widzenia, fałszywą pandemię koronawirusa. Nie po raz pierwszy zresztą, jak się potem okazało, albowiem już w maju 2009 roku WHO zadeklarowało, co podważyły późniejsze prace naukowe, fałszywą pandemię świńskiej grypy. Obie te „pandemie” charakteryzują się współczynnikiem śmiertelności (tzw. IFR)² na poziomie sezonowej grypy, a zatem w ich przypadku nie może być mowy o jakiegokolwiek pandemii w sensie jej klasycznej definicji, czyli zwiększonej (w porównaniu do poprzednich lat) liczby ciężkich zachorowań czy zgonów.

W wywiadzie z 19 kwietnia 2020 r. (zamieszczonym również w I tomie Fałszywej pandemii. Krytyki naukowców i lekarzy, a zatem dostępnym dla polskiego czytelnika niekorzystającego z literatury naukowej w języku angielskim już w połowie lipca 2020 roku) prof. med. John Ioannidis, epidemiolog i biostatystyk, jeden z najczęściej cytowanych naukowców świata, stwierdził:

Nasze dane sugerują, że COVID-19 odznacza się śmiertelnością [IFR – przyp. red.], która mieści się w granicach sezonowej grypy.

Ze wstępu dr. Mariusza Błochowiaka



Biała księga pandemii koronawirusa



W OPARCIU O PUBLIKACJE NAUKOWE



0 autorach

Lek. Paweł Basiukiewicz, specjalista chorób wewnętrznych, kardiolog, elektrokardiolog. Kierownik oddziału COVID w okresie od października 2020 do czerwca 2021 roku. Autor i współautor raportów: Ani jednej łzy – ochrona zdrowia w pandemii, wyd. WEI oraz Ograniczenia praw i wolności wprowadzone w Polsce w związku z epidemią Covid-19. Część druga – aspekty zdrowotne, wyd. naukowe Ordo Iuris.

R. pr. Katarzyna Tarnawa-Gwóźdź, zajmuje się sprawami z zakresu prawa cywilnego i szeroko rozumianego prawa gospodarczego. Od czasu wprowadzenia stanu epidemii czynnie przeciwstawia się ograniczeniom praw i wolności obywatelskich. W 2002 r. ukończyła studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, zaś w 2004 r. Studia Podyplomowe na kierunku „Prawo Podatkowe” w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, a następnie odbyła roczną praktykę w Kancelarii Radcowskiej specjalizującej się w prawie upadłościowym i naprawczym.

Prowadzi działalność w ramach Kancelarii J&Z Adwokaci i Radcowie prawni w Bielsku-Białej. Od 2005 r. współpracuje z Kancelarią Marek Płonka i Partnerzy. Od ponad 2 lat wspiera Polaków w obronie praw i wolności obywatelskich w związku z wprowadzanymi restrykcjami i nakazami okołopandemicznymi.

Dr n. med. Dorota Sienkiewicz, specjalista chorób dzieci i rehabilitacji medycznej. Wieloletni pracownik dydaktyczny i naukowy Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku (UMB); asystent w Klinice Chorób Dzieci UMB, Klinice Neurologii i Rehabilitacji Dziecięcej UMB, a następnie Klinice Rehabilitacji Dziecięcej z Ośrodkiem Wczesnej Pomocy Dzieciom Upośledzonym „Dać Szansę” UMB. Autorka m.in. artykułu: Neurologic adverse events following vaccination 2012 w Progress in Health Sciences. Prezes Polskiego Stowarzyszenia Niezależnych Lekarzy i Naukowców.

Dr Marek Sobolewski, pracownik Zakładu Metod Ilościowych na Wydziale Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej. Tytuł doktora nauk ekonomicznych uzyskał na Wydziale Zarządzania Akademii Ekonomicznej w Krakowie na podstawie rozprawy na temat zastosowania wybranych modeli decyzyjnych w ekonomicznej ocenie programów zdrowotnych.

Zajmuje się naukowo praktycznym zastosowaniem metod statystycznych do analizy danych medycznych i przestrzennych, czyli międzynarodowych, regionalnych lub powiatowych danych dotyczących demografii i poziomu życia.

Współautor ponad 100 artykułów naukowych dotyczących w znacznej części analizy danych z zakresu medycyny i ochrony zdrowia, z czego ponad 20 opublikowano w renomowanych czasopismach statystycznych, posiadających Impact Factor. Indeks Hirscha dr. Sobolewskiego wynosi 12.

Tematyka prac badawczych w ramach działalności naukowej oraz opracowań wykonywanych dla firm farmaceutycznych i placówek ochrony zdrowia to między innymi:

- analizy farmakoekonomiczne leków pod kątem efektywności i kosztów wpisania ich na listę refundacyjną;
- analizy biorównoważności leków generycznych;
- model decyzyjny dla kosztów i efektywności wprowadzenia obowiązkowych szczepień przeciwko ospie wietrznej;
- analiza skuteczności metod rehabilitacyjnych dla chorych po udarze mózgu;
- analiza występowania otyłości wśród dzieci na Ukrainie (opracowanie pierwszych w tym kraju siatek centylowych wzrostu, masy ciała i wskaźnika masy ciała (BMI, ang. Body Mass Index);
- udział w opracowaniu nieinwazyjnego testu diagnostycznego wspomagającego wykrywanie autoimmunologicznego zapalenia wątroby (AIH) – publikacja uwzględniona w rekomendacjach European Association for the Study of the Liver;

- analiza warunków pracy pielęgniarek pod kątem wypalenia zawodowego;
- ocena wpływu dolegliwości związanych z łuszczycą na ogólną jakość życia;
- analiza skuteczności diagnostyki i leczenia chorób autoimmunologicznych, nowotworowych, neurologicznych, kardiologicznych i wielu innych.

Dr n. med. Piotr Witczak, biolog medyczny (specjalność: immunologia), autor 15 publikacji naukowych z dziedziny biologii/immunologii komórkowej. W latach 2013-2015 pełnił funkcję kierownika projektu badawczego Odpowiedź mastocytów na stymulację syntetycznymi analogami genomów wirusowych (ligandy TLR3 i TLR7) na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi. Karierę zawodową kontynuował jako analityk technologii medycznych w Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (AOTMiT) w Warszawie. Zajmował się farmakoekonomiką, prowadził wykłady z Evidence-based Medicine (medycyna oparta na dowodach naukowych). Był współkoordynatorem merytorycznym projektu Racjonalne decyzje w systemie ochronie zdrowia ze szczególnym uwzględnieniem regionalnej polityki zdrowotnej realizowanym przez AOTMiT.

W Białej księdze pandemii koronawirusa zostały omówione, w oparciu o setki recenzowanych artykułów naukowych, najbardziej istotne kwestie związane z wielkim kryzysem zdrowotno-polityczno-ekonomicznym, jaki ma miejsce od marca 2020 roku do dzisiaj, a którego fatalne skutki będą odczuwane przez co najmniej dziesięciolecia. Analizie poddano takie zagadnienia jak:

- Diagnostyka COVID-19, czyli w szczególności testy molekularne RT-PCR.
- Lockdown, funkcjonowanie ochrony zdrowia w okresie pandemii COVID-19 i wiarygodność oficjalnych statystyk dla przypadków „z covid” i „na covid”.
- Zamykanie szkół w okresie „pandemii COVID-19”.
- Dezynfekcja powierzchni, dystansowanie społeczne, badania przesiewowe, pomiar temperatury i restrykcje związane z podróżowaniem w okresie „pandemii COVID-19”.
- Maski.
- Szczepienia przeciw COVID-19.
- Skutki działań prawnych podjętych przez państwowe, prywatne osoby prawne oraz jednostki organizacyjne w celu zapobiegania COVID-19.

Możliwe, że lockdown zostanie uznany za jedną z największych porażek polityki czasu pokoju we współczesnej historii - Allen 2021, International Journal of the Economics of Business

Uważamy, że kompleksowa ocena stosunku ryzyka do korzyści szczepionek mRNA wyklucza je jako pozytywny wkład w zdrowie publiczne - Seneff et al. 2022, Food and Chemical Toxicology

Przedstawiamy wyniki sekcji zwłok [...] dwóch nastolatków, którzy zmarli w przeciągu pierwszego tygodnia po otrzymaniu drugiej dawki szczepionki Pfizer-BioNTech. [...] Uszkodzenie mięśnia sercowego obserwowane w tych sercach po szczepieniu różni się od typowego zapalenia mięśnia sercowego i ma obraz najbardziej przypominający kardiomiopatię stresową (toksyczną) za pośrednictwem katecholamin - Gill et al. 2022, Archives of Pathology & Laboratory Medicine

Konsekwencje zamykania szkół były niewspółmierne w stosunku do zmniejszenia transmisji choroby koronawirusowej 2019 (COVID-19) - Tan 2021, Medicine

Niewprowadzenie stanu nadzwyczajnego w kontekście ingerencji w konstytucyjne prawa i wolności obywatelskie ocenić należy krytycznie, a przyjęte rozwiązania prawne należy uznać za bezpodstawne i w większości przypadków bezprawne - r. pr. Katarzyna Tarnawa-Gwóźdź, fragment opinii prawnej



Spis treści

Wstęp.....	9
Wykreowane pandemie świńskiej grypy i COVID-19.....	9
Zmiana definicji pandemii.....	13
Testy PCR, które nie wykrywają zakażenia.....	14

Medycyna oparta na dowodach	17
Iluzja medycyny opartej na dowodach.....	18
Medycyna jako narzędzie kontroli społecznej, czyli o biopolityce, biowładzy, medykalizacji, farmaceutyzacji i genetyzacji.....	21
Międzynarodowy traktat antypandemiczny WHO.....	24
„Zostań w domu”, czyli rzecz o tzw. lockdownach i zamykaniu drzwi szpitali przed chorymi.....	25
Zamykanie szkół.....	28
Dezynfekcja powierzchni, dystansowanie społeczne, badania przesiewowe temperatury i restrykcje związane z podróżowaniem.....	29
Maski.....	31
Preparaty genetyczne przeciwko COVID-19...	34
Perspektywa prawna.....	39
Dla myślących samodzielnie.....	40
0 Fundacji Ordo Medicus.....	41
2. 0 autorach.....	43
3. Diagnostyka „COVID-19”.....	47
Streszczenie.....	47
Charakterystyka i podstawowe wady diagnostyki COVID-19.....	52
Diagnostyka COVID-19 w praktyce.....	64
Sytuacja epidemiologiczna w Polsce w okresie „pandemii COVID-19”.....	78
Masowa histeria i epidemie, których nie było..	81
Podsumowanie.....	87
Piśmiennictwo.....	87
4. Lockdown, funkcjonowanie ochrony zdrowia w okresie pandemii covid -19 i wiarygodność oficjalnych statystyk dla przypadków „z covid ” i „na covid ”.....	95
Streszczenie.....	95
Skuteczność i szkodliwość lockdownu na podstawie dostępnej literatury naukowej.....	100

Lockdown i funkcjonowanie ochrony zdrowia w Polsce w okresie pandemii covid -19 – analiza statystyczna.....	110
Piśmiennictwo.....	126
5. Zamykanie szkół w okresie „pandemii COVID-19”	131
Streszczenie.....	131
Ocena skuteczności.....	132
Ocena bezpieczeństwa.....	136
Ocena stosunku korzyści do strat.....	141
Piśmiennictwo.....	143
6. Dezynfekcja powierzchni, dystansowanie społeczne, badania przesiewowe, pomiar temperatury i restrykcje związane z podróżowaniem w okresie „pandemii COVID-19”	151
Streszczenie.....	151
Ocena skuteczności, bezpieczeństwa i stosunku korzyści do strat.....	152
Piśmiennictwo.....	157
7. Maski.....	161
Streszczenie.....	161
Ocena skuteczności.....	162
Ocena bezpieczeństwa	176
Ocena stosunku korzyści do strat.....	187
Piśmiennictwo.....	193
8. Szczepienia przeciw COVID-19.....	209
Streszczenie.....	209
Wstęp.....	213
Ocena skuteczności.....	217
Ocena bezpieczeństwa.....	227
Ocena stosunku korzyści do strat.....	266
Piśmiennictwo.....	278
9. Opinia prawna dotycząca skutków działań prawnych podjętych przez państwowe i prywatne osoby prawne oraz jednostki organizacyjne w celu zapobiegania COVID-19....	311
Streszczenie.....	311

I. Wprowadzenie.....	314
II. Podstawy prawne.....	315
III. Stan faktyczny.....	317
IV. Stan prawny.....	319
V. Wnioski i podstawy potencjalnej odpowiedzialności	380
Podpisy poparcia.....	417
Aneks 1. Oświadczenie Fundacji Ordo Medicus w sprawie skutków restrykcji rządowych dla funkcjonowania służby zdrowia w latach 2020-2021.....	419
Aneks 2. Petycja Ordo Medicus o wstrzymanie szczepień dzieci przeciw COVID-19.....	425
Aneks 3. Zarys medycyny opartej na dowodach	431

Materiałem uzupełniającym do „Białej księgi pandemii koronawirusa” jest pendrive (o pojemności 64 GB), którego zawartość można [pobrać](#) bezpłatnie lub zakupić w księgarni Fundacji Ordo Medicus osobno lub z wersją drukowaną książki.

Zachęcamy do dobrowolnego datku dla Fundacji Ordo Medicus w koszyku albo bezpośredniego przelewu:

<https://ordomedicus.org/wspieram/>

Ta niezwykle cenna książka **została już rozesłana do kilku tysięcy podmiotów!**

[Źródło](#)

Zespół naukowców z Harvardu,

Oxfordu, Johns Hopkins: Szczepionki są nawet 98x gorsze niż wirus



Najnowsze badania dotyczące działania tzw. szczepionek przeciwko Covid-19 wykazały, że są one bardziej niebezpieczne, nawet o niemal 100 razy niż miałyby wyrządzać rzekomy „koronawirus”.

Zespół wybitnych naukowców z ośrodków badawczych m.in. Uniwersytetów Harvard, Oxford, Johns Hopkins, Waszyngton, Toronto, opublikował 12 września wyniki badań pt [„COVID-19 Szczepionki dla młodych dorosłych: Ocena ryzyka i korzyści oraz pięć argumentów etycznych przeciwko obowiązkowi szczepień na uniwersytetach”](#) – donosi pismo [Epoch Times](#).

Naukowcy korzystali z oficjalnych danych agencji CDC oraz innych dostępnych, pokazujących tzw. zdarzenia niepożądane „szczepionek” i wykazali, że niepożądane skutki ich przyjęcia przekraczają aż o 98 razy skutki klasyfikowane jako efekt „wirusa SARS-CoV-2” mającego powodować Covid-19.

Według badania, „Na każdą hospitalizację po szczepieniu COVID-19, której zapobieżono u wcześniej niezakażonych młodych dorosłych, przewidujemy od 18 do 98 poważnych zdarzeń niepożądanych, w tym od 1,7 do 3,0 przypadków zapalenia mięśnia sercowego związanego z podaniem szczepionki u mężczyzn oraz od 1 373 do 3 234 przypadków reaktogenności stopnia ≥ 3 , która zakłóca codzienne czynności.”

Ponadto, badacze uznali stosowane przez wiele uniwersytetów wymogi przyjęcia „szczepionki przeciwko Covid-19” jako warunku kontynuowania studiów, za **nieetyczne** z następujących powodów:

- nie istnieje formalna ocena ryzyka i korzyści dla tej grupy wiekowej;
- obowiązkowe szczepienia mogą skutkować oczekiwaną szkodą netto dla poszczególnych młodych ludzi;
- obowiązkowe szczepienia nie są proporcjonalne: spodziewane szkody nie są przeważone przez korzyści dla zdrowia publicznego, biorąc pod uwagę skromną i przejściową skuteczność szczepionek przeciwko zakażeniom;
- obowiązkowe szczepienia stosowane w USA naruszają zasadę wzajemności, ponieważ rzadkie poważne szkody związane ze szczepionką nie zostaną rzetelnie zrekompensowane ze względu na luki w obecnych programach szczepień;
- obowiązkowe szczepienia powodują szersze szkody społeczne.

Zespół badaczy składa się z naukowców: Kevin Bardosh (University of Washington; University of Edinburgh – Edinburgh Medical School); Allison Krug (Artemis Biomedical Communications LLC); Euzebiusz Jamrozik (University of Oxford); Trudo Lemmens (University of Toronto – Faculty of Law); Salmaan Keshavjee (Harvard University – Harvard Medical School); Vinay Prasad (University of California, San Francisco – UCSF); Martin A. Makary (Johns Hopkins University – Department of Surgery); Stefan Baral (Johns Hopkins University) oraz Tracy Beth Høeg (Florida Department of Health; Sierra Nevada Memorial Hospital).

W badaniach przyjęto założenia – naszym zdaniem zupełnie błędne i nie poparte naukowymi i medycznymi faktami – iż tzw. wirus powoduje jednostkę chorobową określaną jako Covid-19, a tzw. szczepionki chronią przed „wirusem” (tak wmawiano na początku tzw. pandemii), bądź „łagodzi przebieg choroby” (nowo wymyślony nonsens).

Odrzucając zatem ten religijny dogmat (rzekomo istniejący SARSCov2 wraz z mutacjami => Covid-19), ocena zastosowania preparatów genetycznych jest jednoznacznie negatywna, a wskaźnik niebezpieczeństwa osiąga wartość, nie 98x, lecz tak wielką jak liczba ofiar „szczepionek”.

Narzucenie, stręczenie, propaganda, zachęcanie i przymuszanie przyjęcia do organizmu nieprzebadanej a groźnej toksyny i genetycznej kombinacji, spowodowało dotychczas śmierć milionów ludzi na świecie, a u setek milionów uwidoczniły się ubytki na zdrowiu. W miarę upływu czasu coraz poważniejsze skutki ujawniają się, w postaci chorób autoimmunologicznych, niepłodności, chorób układu krążenia czy przypadków raka.

Rządy, globalne agencje, media społecznościowe, dziennikarze głównych mediów, władze Kościoła katolickiego i innych wyznań oraz religii – wszystkie te siły skupiły się w programie przebudowy świata w duchu satanistycznej rewolucji i skutecznie chronią przed ujawnianiem skutków ubocznych „szczepionek” i całej fałszywej „pandemii”.

[Źródło](#)

**Kryminalna agencja CDC
przyznaje, że w 2021 roku NIE
PROWADZIŁA analizy skutków
„szczepionek”**



Dyrektor agencji federalnej CDC przyznaje w końcu, że agencja podawała fałszywe informacje na temat monitorowania bezpieczeństwa szczepionki COVID-19

Dr Rochell Walensky, szefowa skorumpowanej agencji CDC („Centra Kontroli i Prewencji Chorób” – *Centers for Disease Control and Prevention*), ujawniła w [liście opublikowanym](#) 12 września br., że agencja CDC nie analizowała raportów o zdarzeniach niepożądanych tzw. szczepionek przeciwko Covid-19, w niemal całym 2021 roku.

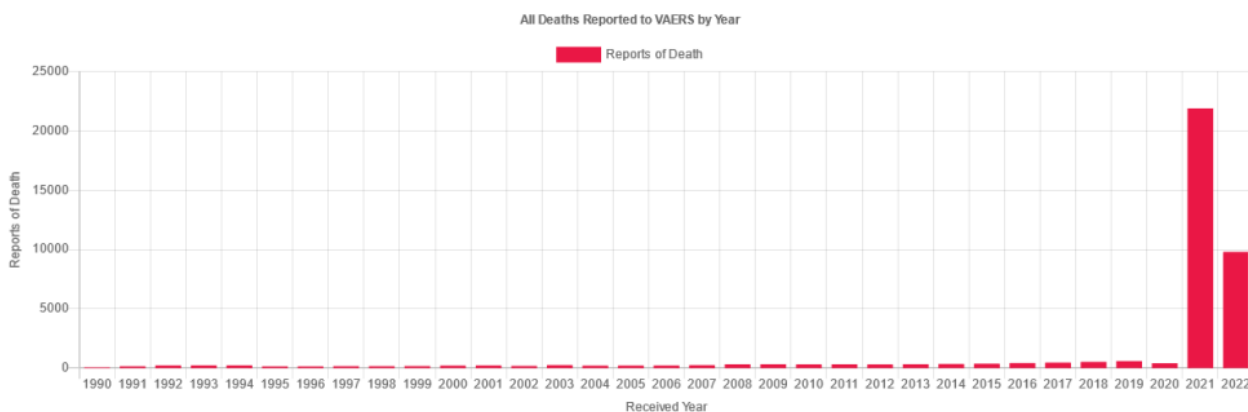
Wcześniej, CDC twierdziła, że zaczęła prowadzić analizę w lutym 2021 roku, co okazało się całkowitym kłamstwem. Teraz agencja CDC, po raz pierwszy otwarcie przyznaje, że **podawała wcześniej fałszywe informacje**.

Walensky w liście stwierdza wprost, iż „CDC przeprowadziło analizę PRR w okresie od 25 marca 2022 r. do 31 lipca 2022 r.”, czyli dopiero od końca marca bieżącego roku. Walensky odnosząc się do oświadczenia złożonego przez pismo *Epoch Times*, przyznała się do stawianych zarzutów pisząc, że „PRR **nie były** prowadzone między 26 lutego 2021 roku a 30 września 2021 roku”. Nie podano czy badania były prowadzone pomiędzy wrześniem 2021 r. a marcem 2022 r.

Analiza PRR (*Proportional Reporting Ratio*) jest jednym z podstawowych rodzajów analizy prowadzonej na podstawie raportów zebranych w systemie VAERS, mającym rejestrować zdarzenia niepożądane tzw. szczepionek przeciwko Covid-19.

Agencja CDC kierowana przez panią Walensky obiecywała w kilku wcześniejszych dokumentach datujących się jeszcze z początku

2021 roku, że przeprowadzi i na bieżąco przeprowadza, analizę zdarzeń niepożądanych tzw. szczepionek. Oznacza to, że w niemal całym roku 2021, kiedy to rozpoczęto i rozpętano największą w historii kampanię wyszczepiania ludzkości, agencja odpowiedzialna za badanie niepożądanych skutków tych produktów, nie zainteresowała się nimi. Pokrywa się to z wielokrotnymi oświadczeniami tej agencji, która na liczne zapytania w tamtym czasie odpowiadała, że „nie znajduje niepokojących sygnałów” o niebezpieczeństwie szczepionek. Przynajmniej w tym aspekcie mówiła prawdę: nie znajduje niebezpiecznych sygnałów, gdyż nie sprawdza ich, nie analizuje i nie bada....



System VAERS pokazuje śmiertelne przypadki będące wynikiem zastosowania WSZYSTKICH rodzajów szczepionek. Zagadka dla „sprawdzczy faktów”: jakie to nowe produkty zaczęto stosować począwszy od 2021 roku?...

Jedna z ikon agencji CDC, dr John Su, który współpracuje z CDC w ramach tzw. komitetu doradczego i przyczynił się do „autoryzacji” tzw. szczepionek, do ich lansowania, propagandy i manipulacji danymi, w rozmowie z pismem *The Epoch Times* powiedział – bo uważał, że dalej jest taka obowiązująca narracja – że CDC prowadziło analizę PRR i że „kontynuuje ją do dziś”. Dr John Su pomylił się jednak, nie przewidując, że pewne aspekty narracji zmieniły się i CDC zaprzeczyło twierdzeniom dr Su.

W obliczu astronomicznych skutków ubocznych, których tylko drobna część jest rejestrowana przez system VAERS – szacuje

się, że wskaźnik niedoszacowania URF wynosi 41, czyli że w systemie jest zarejestrowanych 41x mniej zdarzeń, a niektóre obliczenia wskazują, że niedoszacowanie może dochodzić do 100x – agencje federalne próbują nieco zmienić ton, narrację i wycofać się z wcześniej głoszonych kłamstw.

Nowy [list dyrektora CDC](#), dr. Walensky, datowany na 2 września i wysłany 6 września do senatora Rona Johnsona (R-Wis.), pokazuje, że Walensky jest świadoma, iż **jej agencja podawała fałszywe informacje**.

Senator Johnson odpowiedział zwracając się do dr Walensky, że „z powodu Twojego braku dostarczenia tych analiz do Kongresu i narodu amerykańskiego, opinia publiczna nie może zweryfikować Twojego twierdzenia.”

List dr Walensky nie wyjaśnił dlaczego nie przeprowadzano analizy PRR, a CDC nie dostarczyła Kongresowi – na żądanie Senatora – danych.

Sen. Johnson dodał, że „ogólny brak przejrzystości CDC jest nie do przyjęcia, szczególnie w świetle niespójnych oświadczeń CDC w tej sprawie.”

Jednak CDC jest tylko jedną z wielu agencji rządowych ukrywających dane. **Również agencja FDA** (*Food and Drug Administration* – „Agencja Żywności i Leków”), czyli kryminalna jednostka autoryzująca leki, szczepionki, w tym genetyczne preparaty zwane „szczepionkami przeciwko Covid-19”, wprost odmówiła udostępnienia wyników swoich badań nad zdarzeniami zarejestrowanymi w systemie VAERS, o które zwróciło się pismo *The Epoch Times*.

Właśnie kilka dni temu FDA „autoryzowała” zmodyfikowane tzw. szczepionki przeciwko Covid – które będą promowane jesienią tego roku, a wiele państw już zamówiło setki milionów dawek – i tym razem szczelny krąg decydentów samodzielnie podjął decyzję, nawet nie fatygując się aby zaprosić i spytać się o opinię komitetu doradczego. Te zmodyfikowane „szczepionki” nie

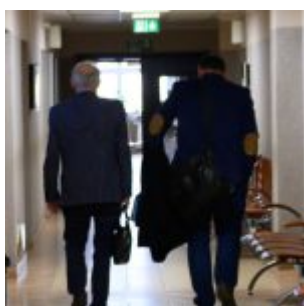
były badane na ludziach, lecz były „testowane” na [ośmiu myszach](#), których na dodatek nie poddano sekcji zwłok.

Na podstawie takich właśnie „badań” już wkrótce ruszy kolejna propaganda wyszczepień, bowiem wszystkie szczepionki są „bezpieczne i skuteczne”.

Każdy kto potrafi czytać, a nawet tylko samodzielnie myśleć, powinien przynajmniej z ostatnich lat wreszcie wyciągnąć wniosek: NIE WOLNO WIERZYĆ ŻADNYM zapewnieniom żadnego rządu, który w jakimkolwiek stopniu promował niebezpieczne preparaty zwane „szczepionkami”.

[Źródło](#)

Lekarz sfałszował dokumentację ws. NOP



Mecenas Arkadiusz Tetela wygrał w sądzie sprawę przeciw lekarzowi o sfałszowanie dokumentacji w sprawie niepożądanego odczynu poszczepiennego, który wystąpił u 19-letniej Natalii. Lekarz wcześniej zakwalifikował ją do szczepień mimo stanu zapalnego żołądka i ciągłych wymiotów, z którym zgłosiła się do niego po pomoc. Następnie dokonał zmian w dokumentacji żeby się „wybielić”. Szczepionki uszkodziły system nerwowy nastolatki.

W okresie od 16 czerwca 2017 r. do 22 czerwca 2017 r. w centrum medycznym w Gorzowie Wielkopolskim, lekarz specjalista medycyny rodzinnej i lekarz chorób dziecięcych, tj. osoba uprawniona i zobowiązana do prowadzenia dokumentacji medycznej, dopisał w treści dokumentacji medycznej sporządzonej w związku z udzielaniem świadczeń zdrowotnych N.S. w dniu 27 października 2016 r. sformułowania: „stolce prawidłowe, nie gorączkuje”, „brzuch miękki, niebolesny” oraz w dniu 15 listopada 2016 r. sformułowania: „sporadycznie” w kontekście zgłaszanych przez N.S. wymiotów po jedzeniu, w sposób wskazujący, iż zapisy o tej treści zostały naniesione w dniach odbytych wizyt, poświadczając w ten sposób nieprawdę, iż wskazane sformułowania zostały zapisane w treści dokumentacji medycznej w dniach wizyt, oraz, że pokrzywdzona N.S. zgłaszała sporadyczne wymioty po jedzeniu w trakcie wizyty w dniu 15 listopada 2016 r., tj. co do okoliczności mających znaczenie prawne, tj. o czyn z art. 271 § 1 kk (poświadczenie nieprawdy).

Uznając tak ukształtowaną karę za słuszną, sprawiedliwą i adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu, sąd doszedł do przekonania, iż czyn ten niesie w sobie znaczny ładunek społecznego niebezpieczeństwa, zwłaszcza, że popełniony został przez osobę wykonującą zawód zaufania publicznego, jakim jest zawód lekarza, co świadczy o lekceważeniu przez oskarżonego podstawowych norm etyki i zasad współżycia społecznego. Sąd wymierzył lekarzowi karę grzywny w wysokości 4 tysięcy złotych.

Lekarz oskarżony był również o niezgłoszenie NOP z art. 52 kodeksu wykroczeń i skazany przez Sąd I instancji, następnie uniewinniony przez sąd odwoławczy.

Wyrok Sądu Rejonowego w Gorzowie uprawomocnił się.

W toku są jeszcze postępowania o narażenie na niebezpieczeństwo art. 160 k.k. (postępowanie przygotowawcze) oraz o czyn z art. 192 k.k. wykonanie szczepienia bez

świadomej zgody (najbliższe posiedzenie w październiku), gdzie Sąd zaplanował przesłuchanie świadków.

Apel matki z 2018 roku: „Dzień dobry. Mam na imię Ania. Moja córka lat 19, po szczepieniu w październiku 2016 r. doznała powikłań poszczepiennych. NOP ZGŁOSZONY, UZNANY JAKO CIĘŻKI (przez URPL). Nazwa szczepionki CLODIVAC seria 02315003B i PRIORIX seria AMJRD363AA. Objawy uszkodzenie układu nerwowego – od marca 2017 występują nagłe (dystoniczne?) i napadowe ruchy górnej połowy ciała, głównie głowy, polegające na krótkotrwałym masywnym zgięciu w różne strony, czasem z ruchem klikufazowym, przestraciem i wolkalizacją. Nie są to miokolonie jak sugerowano w innych ośrodkach. Odwiedziłam sporo lekarzy neurologów i tak naprawdę nikt nie spojrzał na badania – sugerowali leczenie objawowe. Były podawane leki farmaceutyczne po których nie było poprawy. Trafiłam w sierpniu 2017 do homeopaty, zastosowałam dietę, suplementy, trochę było terapii biorezonansu. We wrześniu nastąpiła poprawa. U córki objawów tików było zdecydowanie mniej – prawie niezauważalne. Mniej więcej w drugiej połowie grudnia zaczęło dziać się coś dziwnego. Pojawiły się znowu tiki – zmienił się ich rodzaj. Mniejsza z tym, córka się do tego przyzwyczaiła, otoczenie też. Oczywiście szukam dalej sposobu poznania diagnozy co się dzieje z głową mojego dziecka, aby to wyleczyć i nie jest to takie proste. Ale najgorsze pojawiło się 25.01.18 r. Córka zgłosiła mi, że coś uciska jej głowę w środku. Szukamy pomocy!”.

[Źródło](#)

Trudne pytania do szefów Moderny i AstraZeneca



W poniedziałek (5 września 2022 r.) rumuński poseł do Parlamentu Europejskiego, Cristian-Vasile Terheş, przeprowadził przesłuchanie szefów wiodących koncernów farmaceutycznych.

Poseł Terheş zadał kilka niezwykle istotnych pytań, szefowi firmy Moderna, oraz wice-prezydentowi firmy AstraZeneca – pisze Jim Hoft na łamach „Gateway Pundit”.

Francuski Żyd, multimiliarder Stéphane Bancel (CEO Moderna), oraz pani lekarz dentysta Iskra Reic (AstraZeneca – Executive Vice President, Vaccines and Immune Therapies), w swej biznesowo-globalistycznej karierze stali się specjalistami od „szczepionek” w firmach farmaceutycznych. Pani Reic propaguje wyszczepianie ludzkości na Światowym Forum Ekonomicznym, a Bancel – oprócz równie oczywistego udziału w WEF – wszelkimi sposobami gromadzi swój majątek (4,6 miliarda dolarów, 622 pozycja na liście najbogatszych ludzi na świecie, wg Forbesa), w czym prezesostwo w Modernie bardzo znacznie przyczyniło się.

PIERWSZE PYTANIA

EurPOSEł Terheş zadał początkowo trzy pytania skierowane do przesłuchiwanym szefów Moderny i AstraZeneca:

1. Chciałbym poznać datę, jeśli to możliwe, kiedy rozszyfrowaliście całą sekwencję DNA tego wirusa, czy też

opieraliście się wyłącznie na sekwencji dostarczonej przez rząd chiński?

2 Czy sprawdziliście, czy szczepionka powstrzymuje rozprzestrzenianie się wirusa, czy nie? Ponieważ dane wyraźnie wskazują, że wasze produkty nie powstrzymują rozprzestrzeniania się tego wirusa.

3. Czy podczas prób na ludziach umierali u was ludzie, a jeśli tak, to na jaką chorobę umierali?

DRUGI ZESTAW PYTAŃ BYŁ SKIEROWANY DO SZEFA MODERNY – BANCELA

Oto fragment pytania:

„Stwierdził pan tutaj, że opierał się pan na sekwencji dostarczonej panu przez rząd chiński, kiedy opracowywał pan swoją szczepionkę. Mam tutaj odpowiedź z EMA [European Medicines Agency – agencja zatwierdzająca leki i szczepionki, odpowiednik amerykańskiego FDA – przyp. tłum.], która pokazuje dla każdej szczepionki rodzaj testów, które zostały wykonane. Czyli na przykład w przypadku Moderny dostarczyliście dane pokazujące, że testowaliście te szczepionki od 2017, 2018 i 2019 roku. Jak więc byliście wtedy w stanie przetestować te szczepionki, skoro o tym wirusie dowiedzieliśmy się w grudniu 2019 r.?

Umowa, o której pan tutaj wspomniał, mówi, że w tych umowach są jakieś tajemnice czy jakieś informacje poufne, które powinny chronić pana interesy. Teraz pytanie, które skierowałem do pana, brzmi: co z interesami nas i interesami obywateli europejskich?

Bo tak pokazują niektóre strony z umowy między Moderną a Komisją Europejską. Więc pytam pana, czy uważa pan, że to jest uczciwe wobec nas wszystkich, żeby mówić o tych szczepionkach, mówić o kolejnych dawkach [boosterach], mówić o produktach

medycznych, kiedy nie znamy klauzul tych umów? A więc bezpośrednio pytanie do pana, panie Bonsel, kiedy zamierza pan w pełni opublikować umowy, które zawarł pan zarówno z Komisją Europejską, jak i z krajami członkowskimi Unii Europejskiej?

Kolejne pytanie dotyczy kwestii zobowiązań. Został pan zapytany przez naszych kolegów o zobowiązania i uniknął pan odpowiedzi na to pytanie. A więc moje pytanie brzmi: dlaczego spycha pan zobowiązania na państwo i na ludzi, którzy otrzymują te szczepionki? Myślę, że mogę mieć [te „szczepionki”] negatywne skutki, dlaczego więc czerpie pan z tego zyski?

Ostatnie pytanie dotyczy dawek przypominających dwuwalentnych [chodzi o właśnie zatwierdzone i zamówione przez Unię Europejską, UK i USA setki milionów „nowych” szczepionek, mające „chronić” przed „nowymi wariantami” – przyp. tłum.]. Przed chwilą stwierdził pan tutaj, że te boostery zostały zażądane przez rząd USA, który również zatwierdził te boostery bez przeprowadzenia prób na ludziach. Pytam więc, czy uważa pan, że to jest sprawiedliwe? Czy uważa pan, że możemy prosić obywateli Europy o zaszczepienie się produktami medycznymi, które nie zostały odpowiednio przetestowane lub w ogóle nie zostały przetestowane na ludziach?”.

ODPOWIEDZI

W swoich odpowiedziach dotyczących odpowiedzialności, dyrektorzy Moderny i AstraZeneca powiedzieli, że wyprodukowali szczepionki na prośbę państw i rządów, które poprosiły ich o szybkie wyprodukowanie szczepionek, dlatego szukają u nich ochrony prawnej w zakresie wypłaty ewentualnych odszkodowań i zadośćuczynień – czytamy we wpisie europośła na „Facebooku”.

„W sprawie odpowiedzialności za działania niepożądane, jak wszyscy producenci, chcieliśmy, aby rządy chciały szybkiego zatwierdzenia szczepionki. I tak dla warunkowego zatwierdzenia, ważne było, aby dać nam pewne gwarancje w

zakresie [ochrony przed odszkodowaniami], ponieważ nie możemy mieć wszystkiego: oni chcieli mieć szczepionkę szybko, a nie dali producentom czasu na długoterminowe badania ze względu na charakter pandemii” – odpowiedział dyrektor generalny Moderna Stéphane Bancel.

Na to samo pytanie odpowiedziała wiceprezes wykonawczy AstraZeneca, Iskra Reic: „Klauzula odpowiedzialności i odszkodowania została omówiona i uzgodniona z wieloma rządami na całym świecie, ponieważ wszyscy chcieli zobaczyć, jak możemy przyspieszyć produkcję i dostawę szczepionek. I, ponownie, jak wspomniałam wcześniej, jest to uważane za standardową praktykę w sytuacjach kryzysowych, a także za praktykę, która chroni i wspiera wszystkich, aby posuwali się naprzód z największą prędkością i robili to, co potrafią najlepiej, jeśli chodzi o produkcję i wytwarzanie [szczepionek]”.

Bancel przyznał również, że Moderna wykorzystała do zaprojektowania szczepionki sekwencję opublikowaną przez chiński rząd online i przetestowaną przez wielu naukowców w laboratoriach akademickich i rządowych.

JACY ONI WSZYSCY CZYŚCI, NIEWINNI, ZAPOBIEGLIWI...

Jeszcze w marcu dyrektor generalny Pfizera Albert Bourla [lekarz weterynarz – kolejny Żyd w mafii farmaceutycznej – przyp. tłum.] przyznał podczas wywiadu, że technologia „szczepionki mRNA” nie była wystarczająco sprawdzona, kiedy wprowadzili ją na rynek. Powiedział, że eksperci „przekonali go”, ale nie był pewien. Powiedział, że pracują nad mRNA od 2018 roku.



„Dwie dawki szczepionki dają bardzo ograniczoną ochronę, jeśli w ogóle jakąkolwiek” - Albert Bourla, dyrektor generalny Pfizera.

„Byłem zaskoczony, kiedy zasugerowali mi, że to jest droga do celu. A ja to zakwestionowałem i poprosiłem ich o uzasadnienie, jak można powiedzieć coś takiego? Ale oni przyszli i byli bardzo, bardzo przekonani, że to jest właściwa droga. Czuli, że dwa lata pracy nad mRNA od 2018 roku, wspólnie z BioNTech, aby opracować szczepionkę przeciwko grypie, sprawiają, że wierzą, że technologia jest dojrzała i jesteśmy u progu dostarczenia produktu. Przekonali mnie więc, poszedłem za instynktem, że wiedzą co mówią. Są bardzo dobrzy. I podjęliśmy tę bardzo trudną decyzję” – wyjaśnił Bourla.

TO NIE MY, TO ONI...

Jak widać z powyższego, szefowie firm farmaceutycznych stanęli teraz w defensywie broniąc się i przerzucając winę na polityków. Sami próbują oczyścić się z odpowiedzialności, wmawiając publice, że „nie byli pewni”, że „byli zaskoczeni”, że chcieli jak najlepiej, ale ci wstrętnei politycy tak nalegali, że oni – biedni wykonawcy woli ludu – zmuszeni byli do wspólnej „walki z koronawirusem”.

W Stanach Zjednoczonych, najbardziej zaangażowany w przyspieszenie opracowania „szczepionki” miał oczywiście aparat polityczny Białego Domu w ramach Operacji Warp Speed, z której tak dumny był prezydent Donald Trump. Prezydent Trump,

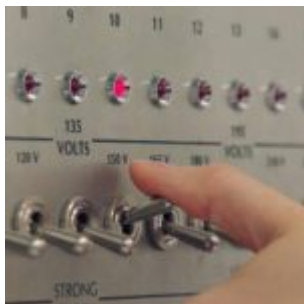
w swoim naiwnym oparciu się na „ekspertach” (Fauci, Birx, Collins, Redfield i inni medyczni szarłatani) oraz ze swoim nadymanym ego, chciał przejść do historii jako Ojciec-Uzdrowiciel i zasłynąć jako polityczny twórca szczepionki-wybawicielki ludzkości. Niestety, jeśli dzisiaj nie odetnie się od tych swoich zuchwałych ówczesnych planów, to zostanie słusznie uznany za równorzędnego sprawcę holokaustu. Jak do tej pory, nie odciął się...

Teraz, kluczowe osoby kierujące federalnymi i rządowymi agencjami (CDC, FDS, NIH, NIAID...), wycofujące się z kilkuletniej, parszywej, całkowicie nienaukowej, totalnie zakłamanej narracji „pandemicznej”, próbują przerzucić swoją winę na innych: na polityków (czytaj Trump), na „warunki” (presja, szybkość podejmowania decyzji), na „nowość wirusa”, na media, wreszcie – na społeczeństwa „domagające” się szczepionki.

Miejmy nadzieję, że te tłumaczenia nigdy nie zwolnią ich z odpowiedzialności za dokonane zbrodnie ludzkości, i że przyjdzie wkrótce czas kiedy – tak jak zbrodniarze wojenni II wojny światowej – odpowiedzą przed Międzynarodowym Trybunałem. Miejmy też nadzieję, że ława oskarżonych będzie na tyle długa, że pomieści również złoczyńców i ludobójców z Polski.

[Źródło](#)

Piątka z psychologii czyli jak nas kontrolują



Świat to zagmatwane miejsce. Ludzie robią rzeczy, które nie mają żadnego sensu, myślą o rzeczach, które nie są poparte faktami, znoszą rzeczy, których nie muszą znosić, i zaciekle atakują tych, którzy próbują zwrócić im na to uwagę.

Pięć eksperymentów psychologicznych, które wyjaśniają współczesny świat

Świat to zagmatwane miejsce. Ludzie robią rzeczy, które nie mają żadnego sensu, myślą o rzeczach, które nie są poparte faktami, znoszą rzeczy, których nie muszą znosić, i zaciekle atakują tych, którzy próbują zwrócić im na to uwagę.

Jeśli kiedykolwiek zastanawiałeś się dlaczego, to trafiłeś we właściwe miejsce.

Każdy przypadkowy czytelnik alternatywnych mediów w końcu znajdzie odniesienia do Stanleya Milgrama lub Philipa Zimbardo, „eksperymentu Ascha”, a może wszystkich trzech.

„Dysonans poznawczy”, „rozproszenie odpowiedzialności” i „wyuczona bezradność” to zwroty, które przewijają się regularnie, ale skąd się biorą i co oznaczają?

Cóż, oto ważne eksperymenty psychospołeczne, które uczą nas, jak ludzie myślą, ale co więcej, faktycznie wyjaśniają, jak działa nasz współczesny świat i jak wpadliśmy w ten bałagan.

1. Eksperyment Milgrama

Eksperyment: Zaczniemy od najbardziej znanego. Począwszy od 1963 roku, psycholog z Yale, Stanley Milgram, przeprowadził serię eksperymentów, które obecnie określa się jako [Milgram Obedience Experiments](#).

Warunki są proste, Badany A ma przeprowadzić test pamięci na Badanym B i zaaplikować porażenie prądem, gdy popełni błąd. Oczywiście Badany B nie istnieje, a wstrząsy elektryczne nie są prawdziwe. Zamiast tego aktorzy płaczą, proszą o pomoc lub udają, że są nieprzytomni, podczas gdy Badany A jest zachęcany do dalszego stosowania wstrząsów.

Zdecydowana większość badanych kontynuowała test i aplikowała wstrząsy, pomimo cierpienia „Badanego B”.

Wniosek: W [swoim artykule na temat tego eksperymentu](#) Stanley Milgram ukuł termin „rozproszenie odpowiedzialności”, opisując proces psychologiczny, dzięki któremu osoba może usprawiedliwić lub uzasadniać wyrządzenie komuś krzywdy, jeśli uważa, że □□to nie jest jego wina, nie będzie pociągnięty do odpowiedzialności lub nie ma wyboru.

Zastosowanie: Niemal dosłownie nieskończone. Wszystkie instytucje mogą wykorzystać to zjawisko do wywierania nacisku na ludzi, aby działali wbrew ich własnemu kodeksowi moralnemu. Wojsko, policja, personel szpitalny – wszędzie tam, gdzie istnieje hierarchia lub wyraźny autorytet, ludzie padną ofiarą rozproszenia własnej odpowiedzialności.

Adnotacja: Nakręcono całkiem przyzwoity film o Milgramie i reakcjach, jakie wywołały jego doświadczenia, pod tytułem [Experimenter](#). W ostatnich latach nastąpił jednak poważny odwrót od tego eksperymentu, [artykuły w mediach głównego nurtu](#) atakują odkrycia i metodologię, a nowi „badacze” twierdzą, że „one nie dowodzą tego, co podejrzewasz”.

2. Stanfordzki eksperyment więzienny

Eksperyment: Tylko nieco mniej znany niż praca Milgrama jest eksperyment więzienny Philipa Zimbardo, przeprowadzony na Uniwersytecie Stanforda w 1971 roku. Eksperyment ustanawiał na tydzień pozorowane więzienie, z jedną grupą badanych oznaczonych „strażnikami”, a drugą „więźniami”.

Obie strony otrzymały uniformy, a więźniowie dodatkowo numery. Strażnikom nakazano zwracać się do więźniów wyłącznie po numerze, a nie nazwisku.

Istniało wiele innych zasad i procedur, które szczegółowo opisano [tutaj](#).

Krótko mówiąc, w ciągu tygodnia strażnicy stawali się coraz bardziej sadystyczni, wymierzając kary nieposłusznym więźniom i nagradzając „dobrych więźniów”, aby spróbować ich podzielić. Wielu więźniów po prostu zaakceptowało nadużycia i rozpoczęły się bójkę między „kłopotliwymi” a „dobrymi więźniami”.

Chociaż technicznie nie jest to „eksperyment” w najczystszym tego słowa znaczeniu (nie było hipotezy do przetestowania ani grupy kontrolnej) i być może pod wpływem „[pożądanego charakterystyki](#)”, to jednak doświadczenie ujawnia interesujące wzorce zachowań u badanych.

Wniosek: strażnicy więzienni stali się sadystami. Więźniowie stali się posłusznymi. Wszystko to pomimo braku łamania prawdziwych praw, rzeczywistej legalnej władzy i rzeczywistego wymogu przebywania. Jeśli dasz ludziom władzę i odczłowieczysz tych, którzy im podlegają, to staną się sadystami. Jeśli umieścisz ludzi w więzieniu, będą zachowywać się tak, jakby byli w więzieniu.

Krótko mówiąc, ludzie będą zachowywać się tak, jak są traktowani.

Zastosowanie: Znowu bez ograniczeń. Widzieliśmy to przy okazji Covid, jeśli zaczynasz traktować ludzi w określony sposób, większość się z tym zgadza i obwinia mniejszość, która odmawia współpracy. Tymczasem siły policyjne na całym świecie nagle otrzymały nowe uprawnienia i natychmiast ich nadużyły, ponieważ osoby bez masek i niezaszczepione zostały w ich oczach odczłowieczone. Te reakcje były zaprojektowane, a nie przypadkowe.

3. Eksperyment Asch'a

Eksperyment: Kolejny eksperyment z zakresu dostosowania się, nie tak brutalny jak Milgrama czy Zimbardo, ale być może bardziej niepokojący w swoich odkryciach.

Po raz pierwszy przeprowadzony przez Solomona Ascha w latach 50. Założenia są proste: zestawiasz panel uczestników, gdzie jeden z nich jest prawdziwy i kilku fałszywych.

Badani, jeden po drugim, otrzymują serię pytań wielokrotnego wyboru, na które odpowiedź jest zawsze oczywista, a wszyscy fałszywi uczestnicy *udzielają błędnej odpowiedzi*. Pytanie brzmi, czy prawdziwy badany podtrzyma własną poprawną odpowiedź, czy też zacznie dostosowywać się do grupy.

Wniosek: Podczas gdy większość osób utrzymywała prawidłowe odpowiedzi, „wskaźnik błędu” w grupie eksperymentalnej wyniósł 37% w porównaniu z mniej niż 1% w grupie kontrolnej. Oznacza to, że 36% badanych w końcu zaczęło zmieniać swoje odpowiedzi, aby dostosować się do konsensusu, mimo że wiedzieli, że się mylą.

Około jedna trzecia ludzi albo udaje, że zmienia zdanie w celu dostosowania się, albo, co bardziej niepokojące, faktycznie zmienia swoje przekonania, jeśli znajdzie się w mniejszości.

Zastosowanie: ankiety inscenizowane lub wymyślane, sfałszowane liczenia głosów w wyborach, konta botów w mediach

społecznościowych, kampanie [astroturfingowe](#). Nagłówki medialne głoszą, że „każdy zna X” lub „tylko 1% ludzi myśli Y”.

Istnieje wiele narzędzi, których można użyć, aby stworzyć wrażenie fałszywego „konsensusu”, wytworzonej „większości”.

Adnotacja: Eksperyment został przeprowadzony już milion razy w dziesiątkach odmian, ale być może najciekawszym odkryciem jest to, że umieszczenie w panelu *chociażby jednej osoby, która zgadza się z badanym*, wydawało się zmniejszać dostosowanie o 87%. Generalnie ludzie nienawidzą być samotnym głosem, ale będą tolerować bycie w mniejszości, jeśli mają jakieś wsparcie. Dobrze wiedzieć.

4. Eksperyment dysonansu poznawczego Festingera

Eksperyment: Najmniej znany eksperyment na liście, ale pod pewnymi względami najbardziej fascynujący. W 1954 roku Leon Festinger stworzył eksperyment oceniający zjawisko dysonansu poznawczego. Jego konfiguracja znów była dość prosta.

Podmiot otrzymuje powtarzające się i nudne zadanie fizyczne do wykonania (pierwotnie obracanie drewnianych kołków [pegs], ale inne odmiany wykorzystują inne zadania).

Po zakończeniu zadania badany otrzymuje polecenie przygotowania następnego badanego (faktycznie asystenta laboratorium) do zadania, kłamiąc i mówiąc mu/jej, jak interesujące było to zadanie.

W tym momencie badani są podzieleni na dwie grupy, jedna grupa otrzymuje 20 dolarów za kłamstwo, druga tylko 1 dolara.

To jest prawdziwy eksperyment.

Wniosek: Po okłamaniu fałszywych badanych i otrzymaniu pieniędzy, prawdziwi badani biorą udział w wywiadzie

poeksperymentalnym i rejestrują swoje prawdziwe przemyślenia na temat zadania.

Co ciekawe, opłaceni 20 dolarami generalnie powiedzieli prawdę, że zadanie było dla nich nudne i powtarzalne. Podczas gdy grupa gdzie otrzymywano jednego dolara, najczęściej twierdziła, że "autentycznie podobało im się to zadanie.

To jest dysonans poznawczy w działaniu.

Zasadniczo dla grupy za 20 dolarów pieniądze były dobrym powodem, by okłamać partnera w teście i usprawiedliwić własne zachowanie w swojej głowie. Jednak w przypadku grupy za dolara skąpość nagrody sprawiła, że "ich nieuczciwość była wewnętrznie nieuzasadniona, więc musieli nieświadomie tworzyć własne usprawiedliwienie, przekonując samych siebie, że w ogóle nie kłamią.

Podsumowując, jeśli zaoferujesz ludziom niewielką nagrodę za zrobienie czegoś, będą udawać, że się z tego cieszą lub będą wymyślać inny sposób, aby usprawiedliwić ten niewielki zysk.

Zastosowanie: Kasyna, gry komputerowe i inne interaktywne media cały czas stosują tę zasadę, oferując graczom bardzo niewiele korzyści, wiedząc, że przekonają się, że czerpią przyjemność z gry. Duże korporacje i pracodawcy mogą również opierać się na tym zjawisku, aby utrzymać niskie płace, wiedząc, że nisko opłacani pracownicy mają mechanizm psychologiczny, który może ich przekonywać, że lubią swoją pracę.

Adnotacja: Odmiana tego eksperymentu wprowadza trzecią grupę, której nie płaci się za kłamstwo. Ta grupa nie jest dotknięta dysonansem poznawczym i uczciwie ocenia zadanie, tak jak robi to dobrze opłacana grupa.

5. Drabina małp

Eksperyment: Obecnie jest to nieco kontrowersyjny dodatek do listy, ale przejdziemy do tego później. To bardzo znany eksperyment, o którym prawdopodobnie słyszałeś dziesiątki razy.

W latach 60. naukowcy z Harvardu umieścili pięć małp w klatce z drabiną pośrodku. Na szczycie drabiny leży kiść bananów, jednak za każdym razem, gdy małpa próbuje wspiąć się po drabinie, wszystkie są spryskiwane lodowatą wodą. W końcu małpy uczą się unikać drabiny.

Następnie jedna małpa jest usuwana i wprowadzana jest nowa małpa. Naturalnie idzie prosto do drabiny i zostaje zaatakowana przez pozostałe cztery małpy.

Następnie usuwa się drugą małpę i wprowadza się kolejną nową małpę. Naturalnie idzie prosto do drabiny i zostaje napadnięta przez pozostałe cztery małpy... *w tym tę, której nigdy nie spryskano.*

Kontynuuje się zastępowanie po kolei każdej małpy, dopóki nie usunie się małp, które kiedykolwiek zostały spryskane wodą, a jednak wszystkie odmawiają zbliżania się do drabiny i uniemożliwiają wszystkim nowym małpom zrobienie tego samego.

Oczywistym wnioskiem jest to, że ludzie mogą być uwarunkowani do bezmyślnego przestrzegania zasad, których nie rozumieją.

Jedynym problemem jest to, że nic z powyższego nigdy się nie wydarzyło.

Tak, to właśnie ta kontrowersja, o której wspomniałem wcześniej. Pomimo tego, że można to łatwo znaleźć w każdym zakątku Internetu, pomimo objaśniających to artykułów w czasopiśmie i opowiadających o tym animacji... to się nigdy nie zdarzyło. Eksperyment wydaje się [całkowicie apokryficzny](#).

Żadnej drabiny, żadnych małp, żadnej zimnej wody.

Więc chociaż ten rzekomy eksperyment tak naprawdę nie uczy nas o mentalności stada, wyjaśnia współczesny świat, ponieważ pokazuje nam, jak łatwo mit można przekuć w rzeczywistość poprzez zwykłe powtarzanie.

BONUS: Drabina małp – reaktywacja

Zgadza się, to nie koniec, jest jeszcze jeden myk.

National Geographic faktycznie odtworzyło eksperyment z fikcyjną drabiną małp, używając ludzi:

Jeden z badanych wchodzi do poczekalni w przychodni wypełnionej fałszywymi pacjentami. Kiedy odzywa się dzwonek, wszyscy fałszywi pacjenci wstają na sekundę, a następnie zajmują miejsca.

Po kilkukrotnym powtórzeniu tego procesu fałszywi pacjenci są powoli usuwani jeden po drugim, aż pozostaje tylko obiekt eksperymentu. Następnie kolejno wprowadzani są drugorzędni prawdziwi uczestnicy.

Eksperyment ma na celu znalezienie odpowiedzi na następujące pytania:

- a) Czy oryginalny badany wstanie na dźwięk dzwonka, nie wiedząc dlaczego?
- b) Czy będą nadal wstawać, gdy zostaną sami w pokoju?
- c) Czy nauczą wtedy tego zachowania nowych uczestników?

Odpowiedź na wszystkie trzy pytania wydaje się brzmieć „tak”.

Zatem, choć znacznie mniej naukowy niż pozostałe cztery eksperymenty, dołączam to tutaj z bardzo konkretnego powodu. Powyższy film z eksperymentu nie tylko rejestruje zachowanie dostosowawcze, ale opisuje je jako potencjalnie korzystne.

Dodanie tego zachowania stadnego ratuje życie na wolności [w środowisku naturalnym] i pokazuje „jak uczymy się socjalizacji”.

Bardzo ciekawe ujęcie, nieprawdaż?

Tak więc, podczas gdy *fałszywy* eksperyment z małpami, który nigdy nie miał miejsca, został wykorzystany do nauczania nas o niebezpieczeństwach mentalności stadnej, jego nieistnienie w rzeczywistości uczy nas o niebezpieczeństwach konfabulacji ze strony niepierwotnych źródeł i świadomości grupowej.

Tymczasem ten prawdziwy małpi eksperyment jest używany, aby sprzedać nam ideę, że mentalność stada jednak istnieje, ale jest potencjalnie dobrą rzeczą. Sugerując możliwość, że całość została zainscenizowana, po prostu w celu promocji zachowań dostosowawczych.

... Czy świat nie jest dziwnym i zagmatwanym miejscem?

I proszę. Oto pięć z najbardziej istotnych badań psychologicznych, jakie kiedykolwiek przeprowadzono. Miejmy nadzieję, że w przyszłości nikt nie pozostanie w ciemnościach niewiedzy, gdy te koncepcje lub eksperymenty zostaną przywołane.

Ale celem tego artykułu jest nie tylko sprawienie, abyś czytelniku zrozumiał te eksperymenty... ma również na celu przypomnienie ci, że *one mają miejsce*.

Ludzie rządzący, elita, 1%, „Partia”. Ludzie u władzy – nazywaj ich jak chcesz.

Oni znają te eksperymenty. Przestudiowali je. Prawdopodobnie powielali je niezliczoną ilość razy na wielką skalę i w nieetyczny sposób. Sposób, który z ledwością możemy sobie wyobrazić. Któż to wie, co dzieje się w wilgotnych, ciemnych lochach głębokiego państwa?

Pamiętaj tylko, że oni wiedzą, jak działa ludzki umysł.

- Wiedzą, że mogą zmusić ludzi do zrobienia wszystkiego, jeśli zapewnią ich, że nie będą ponosić odpowiedzialności.
-
- Wiedzą, że mogą polegać na ludziach, którzy nadużyją dowolnej władzy, którą im dano, **ALBO** którzy wierzą, że są bezsilni, gdy ich traktować w ten sposób.
-
- Wiedzą, że presja ze strony podobnych zmieni umysły wielu ludzi, nawet w obliczu niezaprzeczalnej rzeczywistości, zwłaszcza jeśli sprawisz, że poczują się całkowicie samotni.
-
- Wiedzą, że jeśli zaoferujesz ludziom tylko niewielką nagrodę za wykonanie zadania, wymyślą własne psychologiczne uzasadnienie podjęcia go.
-
- Wiedzą, że ludzie będą bezmyślnie robić to, co robią wszyscy inni, nawet nie pytając o powód.
-
- I wiedzą, że ludzie z radością uwierzą w coś, co nigdy się nie wydarzyło, jeśli będzie się to powtarzać wystarczająco często.

Oni to wszystko wiedzą. I cały czas korzystają z tej wiedzy – **Cały. Ten. Czas.**

Każda reklama, którą widzisz, każdy przeczytany artykuł, każdy wydany przez nich film, każdy tekst w wiadomościach, każdy „wirusowy” post w mediach społecznościowych, każdy modny hashtag.

Każda wojna. Każda pandemia. Każdy nagłówek.

Wszystko to jest konstruowane z myślą o tych właśnie zasadach, aby wywołać określone reakcje emocjonalne, które sterują twoim

zachowaniem i przekonaniami. Tak działają media, nie po to, by cię informować, nie by cię bawić... ale by cię kontrolować.

I doprowadzili to do perfekcji. Zawsze miej to na uwadze.

[Źródło](#)

Kto stoi za niedopuszczeniem Djokovica do zawodów?



W dniu dzisiejszym rozpoczęły się międzynarodowe mistrzostwa w tenisie ziemnym *US Open*, rozgrywane na nowojorskich kortach w dzielnicy Queens.

Jak wiemy, od wielu tygodni toczyła się zakulisowa walka o możliwość dopuszczenia do turnieju najlepszego tenisisty, Novaka Djokovica (Đoković), który stanowi „zagrożenie” dla społeczeństwa, gdyż uporczywie odmawia wtłoczenia do organizmu eksperymentalnego preparatu zwanego „szczepionką przeciwko Covid-19”.

Administracja uzurpatora prezydenckiego nie uległa apelom i naukowym dowodom i z czysto politycznej uporczywości dalej zabrania niezaszczepionym wjazdu na teren Stanów Zjednoczonych – wjazdu oficjalną drogą, gdyż w czasie „prezydentury” Joe Bidena władze zezwalają na masowy napływ nielegalnych uchodźców przez granicę z Meksykiem, którą to drogą trafiło

do tej pory niemal [5 milionów kryminalistów](#) (łamiących amerykańskie prawo).

Stanowcza postawa Djokovica jest zatem większym zagrożeniem dla wizerunku amerykańskiego przywództwa, niż miliony nieprzebadanych, nieskontrolowanych, niesprawdzonych „imigrantów”.

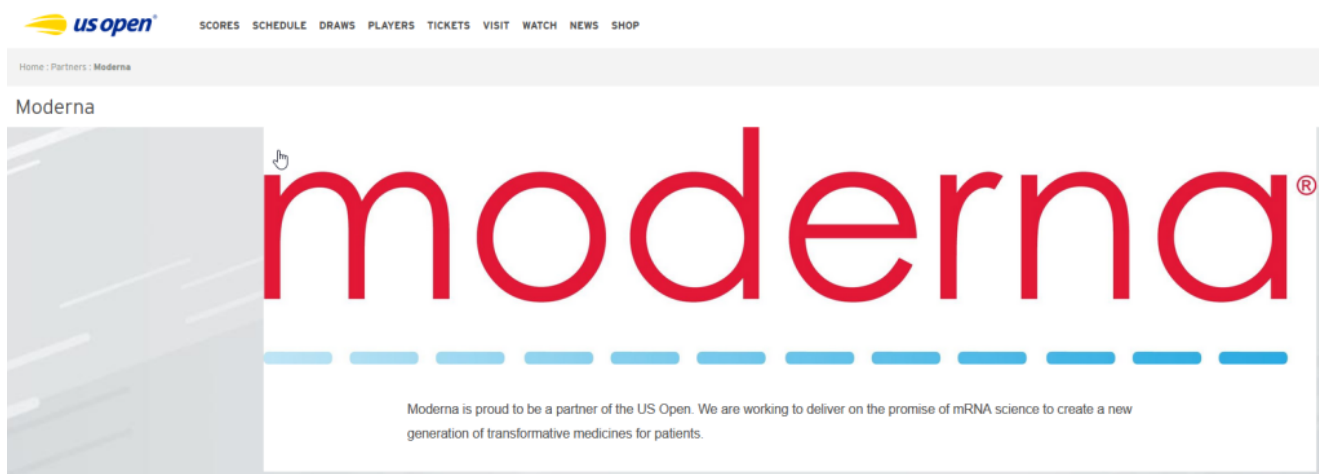
Djokovic w ostatniej chwili powiadomił świat tenisowy, że pomimo wielostronnych starań nie uzyskał zgody na wjazd do USA.



Cóż takiego stoi na przeszkodzie przyznania wizy wjazdowej niezaszczepionej osobie? Oprócz obranego kierunku politycznej tyranii narzucającej obowiązek przyjęcia niebezpiecznego preparatu, stoi oczywiście wielki biznes, w tym potężny biznes farmaceutyczny.

Wśród sponsorów tegorocznego turnieju *US Open* nie sposób nie zauważyć amerykańskiej firmy Moderna, znanej właściwie z jednego jedyne go produktu, czyli „szczepionki” mRNA (sprzedawanej pod komercyjną nazwą „Spikevax”, a stworzonej

wspólnie przez NIAND, czyli instytucję kierowaną przez „doktora” Antoniego Fauci).



„Moderna is proud to be a partner of the US Open. We are working to deliver on the promise of mRNA science to create a new generation of transformative medicines for patients.”

Pic

source:

https://www.usopen.org/en_US/about/sponsors/moderna.html

Czy powinno dziwić, że producent wyrobu dąży do jego propagowania i jak najszerszej dystrybucji, nawet poprzez – czemu nie – środki manipulacji i przymusu?

Nie powinno, więc mamy częściowe rozwiązanie zagadki pozbawienia jednego z najlepszych tenisistów wszechczasów prawa do udziału w zawodach sportowych.

Kiedyś dążono do wyeliminowania sportowców używających środki dopingujące i podejrzaną chemię, w dzisiejszych czasach wymaga się od nich przyjęcia szkodliwego preparatu, który w ciągu zaledwie 2 lat [zdążył zabić miliony ludzi](#) na świecie i pozbawić zdrowia kilkaset milionów. W tym ogromną liczbę sportowców.

[Źródło](#)

Rząd UK odradza szczepienie kobiet w ciąży



Szczepionki jednak nie takie „bezpieczne” dla kobiet w ciąży? Anglia zaczyna się wyłamywać z powszechnej narracji!

W połowie sierpnia na oficjalnej stronie rządowej Wielkiej Brytanii pojawił się raport dot. stosowania szczepionki na COVID-19. Raport zawiera m.in. informację, że **nadal brakuje danych na temat możliwości bezpiecznego podawania szczepionki kobietom w ciąży i kobietom karmiącym, w związku z czym rekomenduje przeciwko ich szczepieniu!**

Innymi słowy, władze Wielkiej Brytanii potwierdzają to, o czym antysystemowi politycy i lekarze mówili od samego początku – pomimo cenzury, a nawet represji – że badania preparatów na COVID-19 nie były kompletne i nie dają gwarancji bezpieczeństwa dla pacjentów, w szczególności dla grup podwyższonego ryzyka, takich jak np. kobiety w ciąży.

Co więcej, okazuje się, że przez ponad rok masowego stosowania szczepionek na całym świecie korporacje farmaceutyczne nie były w stanie (lub nie chciały) uzupełnić badań. Polskie władze powinny niezwłocznie wydać komunikat analogiczny do brytyjskiego i natychmiast zaprzestać szczepienia kobiet w ciąży i karmiących!

Niestety, w Polsce wciąż obowiązuje rekomendacja Polskiego Towarzystwa Ginekologów i Położników, zalecająca kobietom ciężarnym i karmiącym przyjmowanie preparatów przeciwko covid-19. Podobnie jak w przypadku szczepienia osób starszych

lub cierpiących na przewlekłe choroby, uzasadnieniem był fakt, że dla tych grup istnieje podwyższone ryzyko ciężkiego przebiegu infekcji wywołanej koronawirusem. Pominięto jednak w oficjalnej narracji fakt, że mogą występować jakiegokolwiek przeciwwskazania do szczepienia przygotowanym naprędce preparatem.

Od miesięcy demaskowane są haniebne kłamstwa resortu zdrowia w Polsce. Od dawna wiadomo, że kampania marketingowa pod hasłem „99% zgonów na covid to osoby niezaszczone” była bezczelnym kłamstwem. Nawet Ministerstwo Zdrowia przyznało w pisemnym stanowisku, że **odsetek fałszywie pozytywnych wyników testów PCR wahał się, w zależności od etapu pandemii, od 35% do nawet 91%!**

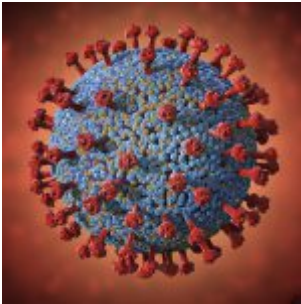
Nikt nie został rozliczony za te kłamstwa ani za szereg innych „afer covidowych”!

Polityka pandemiczna ministra Niedzielskiego przyniosła straty dla polskiej gospodarki, edukacji i opieki zdrowotnej w skali bezprecedensowej dla czasów pokojowych w Polsce. **Setki tysięcy upadłych przedsiębiorstw, stracone roczniki w szkolnictwie, olbrzymi dług zdrowotny, wynikający z odcięcia dostępu obywateli od diagnozy i leczenia „tradycyjnych” chorób; promowanie przez rząd dyskryminacji, szczególnie w środowisku lekarzy, nauczycieli i służb mundurowych ze względu na stosunek do szczepień, które zostały dopuszczone do użytku warunkowo; wreszcie tragiczny bilans 200 tysięcy ofiar śmiertelnych ponad średnią z lat minionych.**

Jeżeli winni kryzysu zdrowotnego, gospodarczego i edukacyjnego pozostaną bezkarni – chociaż deptali wszelkie wartości demokratyczne przez ponad 2 lata – to każdej jesieni, również najbliższej, będziemy mogli się spodziewać powrotu do tego szaleństwa. **Nigdy więcej lockdownu!**

Wszyscy Polacy powinni mieć prawo do pełnej dobrowolności szczepień! Stop segregacji sanitarnej! Niedzielski do dymisji!

Porównano dwa kraje o podobnej populacji, ale skrajnie różnych statystykach wyszczepienia. [VIDEO]



Możecie zobaczyć sami, bo zrobiono z tego film. Poniższa sklejka pokazuje, jak wyglądał efekt wyszczepienia Australijczyków oraz jak w tym samym czasie chorowali Nigeryjczycy. No właśnie – CZY chorowali? Czy szczepionka, terror i dezinformacja rządowa pomogły w Australii?

Najlepszym podsumowaniem niech będzie komentarz Fauciego z 1993 roku, który ktoś przytoczył na końcu – koniecznie zobaczcie. Oj Tony, coś Ty narobił?

ArriveCan czyli narzędzie Wielkiego Brata



Aplikacja ArriveCan – jak się okazuje może zostać z nami na stałe. Rząd twierdzi, że jest to bardzo użyteczne narzędzie dla przyspieszenia procesu przekraczania granicy.

ArriveCan rzekomo sprawdza przyjeżdżających podróżnych pod kątem COVID-19 i śledzi stan szczepień. Odmowa użycia aplikacji może skutkować grzywną w wysokości do 5000 dol. na mocy ustawy o kwarantannie.

W raporcie federalnego audytora generalnego z grudnia 2021 r. stwierdzono, że aplikacja ArriveCan **poprawiła jakość informacji zbieranych przez rząd na temat podróżnych**. Jednak słaba jakość danych oznaczała, że prawie 138 000 wyników testu COVID-19 nie można było przypisać do przyjeżdżających podróżnych, a tylko 25 procent podróżnych, którym nakazano poddać się kwarantannie w zatwierdzonych przez rząd hotelach, zostało zweryfikowanych, że w nich rzeczywiście przebywało.

W zeszłym miesiącu, z powodu błędu ArriveCan poinstruowała około 10 200 podróżnych, aby poddawali się kwarantannie przez 14 dni mimo, że nie musieli tego robić. Wielu krytykuje dlatego te decyzje są zautomatyzowane i pierwszeństwo ma to co nakazuje aplikacja nie to co wynika z danych.

Ostatnie aktualizacje ArriveCan aplikacji skupiły się na rozszerzenie jej aplikacji, a nie na środkach zdrowia publicznego. Na lotniczych przejściach granicznych można teraz przy jej pomocy, wypełnić formularz zgłoszenia celnego przed

przybyciem na lotnisko Toronto Pearson, Vancouver lub Montreal.

W zeszłym tygodniu rząd poinformował, że planuje rozszerzyć tę funkcję o przyloty do Calgary, Edmonton, Winnipeg, Ottawy, Quebec City, Halifax na lotnisko Billy Bishop Toronto City.

Elektroniczne gromadzenie danych związanych jest obowiązkowe na wielu granicach międzynarodowych, a formularze internetowe są coraz częściej wykorzystywane z powodów niepandemicznych. Australia obsługuje swoje elektroniczne zezwolenia na podróż wyłącznie za pośrednictwem aplikacji online, podczas gdy od przyszłego roku będzie wymagany formularz zezwolenia online do odwiedzenia Unii Europejskiej .

Kanadyjscy urzędnicy mogą planować coś podobnego. Minister bezpieczeństwa publicznego Marco Mendicino powiedział dziennikarzom w czerwcu, że chociaż ArriveCan została stworzona dla COVID-19, *„ma możliwości technologiczne, aby naprawdę skrócić czas potrzebny na kontrolę na granicy”*.

Przed pandemią Kanada rozpoczęła już cyfryzację swoich usług granicznych za pomocą innych inicjatyw, w tym instalowania kiosków celnych na głównych lotniskach począwszy od 2017 r. i wprowadzenia w 2018 r. aplikacji eDeclaration.

Wysocy rangą przedstawiciele administracji federalnej przyznają wprost, że Ottawa wykorzystuje COVID-19 jako okazję do przyspieszenia przejścia na digitalizację obsługi kontroli przemieszczania się ludzi. Rząd federalny wykorzystuje kryzys zdrowia publicznego, aby przyzwyczaić ludzi do zmodernizowanej granicy.

Według Pierre’a St-Jacquesa, rzecznika Imigracji i Unii Celnej, **około jedna czwarta osób, które wjeżdżają do Kanady samochodem z USA, nie używa wcześniej ArriveCan.**

Kanadyjska Agencja Służb Granicznych potwierdziła, że **na granicy lądowej kanadyjsko-amerykańskiej obowiązuje**

jednorazowe zwolnienie dla podróżnych, którzy „mogli być nieświadomi” przepisów. Z pięciu milionów przepraw między 24 maja a 4 sierpnia zwolnienie to zostało użyte 308 800 razy, podała CBSA.

Jest to tylko tymczasowe rozwiązanie, powiedział St-Jacques, ponieważ funkcjonariusze, którzy już czują się przeciążeni z powodu braków kadrowych, stają się „konsultantami IT” i rozwiązują problemy techniczne podróżnych, zamiast robić to, do czego zostali przeszkoleni. *„Jeśli celem aplikacji jest zwiększenie wydajności lub bezpieczeństwa podróży transgranicznych, to obecnie nie działa”* – dodaje

Burmistrzowie miast przygranicznych, izby handlowe miast przygranicznych, a nawet sklepy wolnocłowe skarżą się, że ArriveCan, wraz z innymi ograniczeniami odstrasza amerykańskich turystów.

Tymczasowa przywódczyni federalnych konserwatystów Candice Bergen napisała we wtorek na Twitterze, że ArriveCan stworzył „niepotrzebne przeszkody” i „szkodzi kanadyjskiej gospodarce i branży turystycznej”.

Kandydatka na konserwatywne przywództwo Leslyn Lewis twierdzi że jest to „eksperyment nadzorowania populacji”.

Komisarz ds. prywatności bada również skargę dotyczącą gromadzenia i wykorzystywania danych osobowych przez aplikację.

[Źródło](#)